

Sygn. akt I Ca 14/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej N. K. zastępowanej przez przedstawiciela ustawowego M. K. (1)

przeciwko Gminie M. i Gminie P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 11 października 2013 r., sygn. akt IX C 1616/12

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej Gminy M. i Gminy P. na rzecz powódki N. K. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 14/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Elblągu w sprawie sygn. IX C 1616/12 z powództwa małoletniej N. K. zastępowanej przez przedstawiciela ustawowego M. K. (1) przeciwko Gminie M. i Gminie P. o zapłatę zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 05 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.434 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 3), przyznał wynagrodzenie biegłemu w kwocie 47,96 zł (punkt 4) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elblągu kwotę 1.261,37 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 5).

Małoletnia N. K. kwoty zadośćuczynienia dochodzonej pozwem domagała się w związku z krzywdą, jakiej doznała w dniu 16 lipca 2009 r. na skutek złamania nadkłykciowego prawej kości ramiennej, w wyniku zdarzenia, za jakie pozwany ponosił odpowiedzialność. Pozwany domagał się oddalenia powództwa.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 16 lipca 2009 r. małoletnia N. K. przebywała pod opieką Przedszkola Samorządowego nr (...) w P. przy ul. (...). Z uwagi na ładną pogodę dzieci przebywały na dworze, gdzie organizowane były zajęcia. Dzieci brały udział w zabawie polegającej na zjeżdżaniu ze zjeżdżalni. Podczas jednego z kilku zjazdów około godziny 10.05 doszło do wypadku. Odbył się on w ten sposób, iż małoletnia N. K. podczas końcowej fazy zjazdu, przed samym końcem zjeżdżalni, chcąc z niej zejść utraciła równowagę, ponownie usiadła na zjeżdżalni, przechyliła się na prawy bok i upadła na swoją prawą stronę całym ciężarem ciała, opierając się prawą ręką o ziemię. W tym czasie dzieci przebywały pod opieką nauczycielki M. Z. oraz stażystek M. D. i J. T.. Zjazd odbywał się w ten sposób, iż przy wejściu do zjeżdżalni pilnowała dzieci J. T., która wpuszczała dzieci pojedynczo na zjeżdżalnię. Z drugiej strony urządzenia dzieci były asekurowane przez M. D., która stała tuż obok zjeżdżalni. Opiekunka zauważyła problemy dziecka w trakcie próby wstania ze zjeżdżalni oraz przewrócenie się na prawą stronę. Po przewróceniu się M. D. pomogła małoletniej wstać oraz zaprowadziła ją na koc. N. K. nie chciała się już więcej bawić. Małoletnia była jedynie smutna, nie miała widocznych obrażeń wskazujących na wystąpienie urazu. Po pewnym czasie małoletnia N. K. zaczęła narzekać na ból prawej ręki, wskazując okolice nadgarstka i zaczęła płakać. O zdarzeniu wychowawczyni grupy M. Z. poinformowała Dyrektora Przedszkola, a następnie zadzwoniła do matki dziecka M. K. (2) i poinformowała ją o zdarzeniu oraz poprosiła o odebranie dziecka. Dyrektor Przedszkola nie sprowadziła fachowej pomocy lekarskiej, albowiem uważała, że karetka odmówi przyjazdu z powodu braku obecności rodziców dziecka. W tym czasie rodzice małoletniej M. i M. K. (1) przebywali w G. i nie mogli stawić się w Przedszkolu po odbiór dziecka. Do Przedszkola niezwłocznie przyszła babcia małoletniej K. K. (1), która została poinformowana o wypadku przez M. K. (2). W tym czasie małoletnia N. K. przebywała na korytarzu Przedszkola wraz z dwoma opiekunkami i bardzo płakała. Dyrektor Przedszkola nie wezwał opieki medycznej, czekając na przybycie opiekunów dziecka. Po przybyciu K. K. (1) małoletnia nie była w stanie nic powiedzieć, strasznie się trzęsła. K. K. (1) otrzymała informację, iż dziecko podczas zjeżdżania przewróciło się, jak nogami dotknęło ziemi oraz, że wszystko zostało zarejestrowane przez kamerę. K. K. (1) zadzwoniła po pomoc do dziadka dziecka C. K., który przyjechał do Przedszkola i zawiózł małoletnią do lekarza rodzinnego, który wystawił skierowanie do chirurga dziecięcego w P.. W przychodni chirurgicznej zrobione zostało prześwietlenie prawej ręki dziecka i wystawione skierowanie do szpitala do E. z uwagi na konieczność leczenia złamania ręki z przemieszczeniami.

Ustalił dalej Sąd, że kamery monitoringu znajdujące się na terenie Przedszkola nie zarejestrowały zdarzenia z uwagi na ich złe podłączenie przez serwis naprawiający. Dyrektor Przedszkola K. D. nie była świadoma, że kamery działają nieprawidłowo.

W chwili zdarzenia małoletnia miała 4 lata. Na skutek zdarzenia z dnia 16 lipca 2009 roku małoletnia N. K. doznała złamania nadkłykciowego prawej kości ramiennej. Była leczona operacyjnie – stabilizacja 2 drutami K. W dniu 29 września 2009 roku usunięto druty i zalecono rehabilitację w poradni chirurgii dziecięcej. Leczenie zakończono 24 listopada 2009 roku. Złamanie u powódki wygoiło się z niewielkimi zaburzeniami funkcji w postaci niewielkiej niestabilności, które odpowiadają 5 % stałego uszczerbku na zdrowiu. Gdyby złamanie było ustabilizowane i odłamy zostały ustawione poprawnie nie wymagałoby to leczenia operacyjnego. W przyszłości uszczerbek na zdrowiu u małoletniej powódki będzie powodował ograniczenia w życiu codziennych w postaci np. uprawiania sportu.

Po operacji małoletnia N. K. odczuwała duży ból, strasznie płakała. Obecnie dziecko odzyskało sprawność w ręce, choć czasami uskarża się na ból. W czasie usztywnienia ręki gipsem małoletnia uczęszczała do przedszkola, nie uczestniczyła jedynie w zajęciach gimnastycznych. Obecnie dziecko ma bliźną pooperacyjną po stronie przyśrodkowej stawu o długości 6 cm oraz punktową bliźną po stronie bocznej.

Ustalił nadto Sąd, iż pismem z dnia 02 listopada 2009 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwaną do zapłaty 40.000 zł zadośćuczynienia w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Pismem z dnia 20 listopada 2009 roku Dyrektor Przedszkola nr (...) w P. zaprosiła rodziców małoletniej M. i M. K. (1) na spotkanie, w związku ze zgłoszeniem roszczenia odszkodowawczego.

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie zeznań przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki, dokumentów zebranych w sprawie, których prawdziwości

ani autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała oraz w oparciu o zeznania świadków K. K. (1), C. K., K. D., M. Z., J. T. i M. D.. Zakres uszkodzenia ciała powódki oraz doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu ustalono w oparciu o wnioski wynikające z pisemnej opinii biegłego z zakresu ortopedii oraz ustnej opinii uzupełniającej.

W ocenie Sądu Rejonowego w Elblągu podstawą odpowiedzialności pozwanego był przepis art. 417 k.c. w zw. z art. 444 i 445 k.c. Odwołano się do art. 5 ust. 7 lit. a ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1991 r. Nr 95, poz. 425 ze zm.), podnosząc iż zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki jest zadaniem należącym do organu prowadzącego szkołę lub placówkę. Zgodnie z § 40 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz. U. z 2003 Nr 6, poz. 69 ze zm.) pracownik szkoły lub placówki, który powziął wiadomość o wypadku, niezwłocznie zapewnia poszkodowanemu opiekę, w szczególności sprowadzając fachową pomoc medyczną, a w miarę możliwości udzielając poszkodowanemu pierwszej pomocy. O każdym wypadku zawiadamia się niezwłocznie: 1) rodziców (opiekunów) poszkodowanego, 2) pracownika służby bezpieczeństwa i higieny pracy, 3) społecznego inspektora pracy, 4) organ prowadzący szkołę lub placówkę oraz 5) radę rodziców, a następnie zespół powypadkowy ustala przebieg zdarzenia i sporządza protokół powypadkowy (§ 41). Pozwana, jako organ prowadzący Przedszkole (...) numer 2 w P., ponosiła odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 16 lipca 2009 r. u małoletniej powódki N. K..

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji skonstatował, że w momencie wypadku małoletniej powódki, opiekunki pełniące nadzór nad bawiącymi się dziećmi nie zachowały należytej staranności, dopuszczając do upadku dziecka bezpośrednio po opuszczeniu przez nie dolnej części ślizgawki. Ustalono, iż praktykantka Przedszkola (...) w P. – M. D. – w momencie zauważenia problemów małoletniej powódki z utrzymaniem równowagi na zjeżdżalni nie podjęła skutecznych działań mających na celu przytrzymanie powódki. Upadek miał miejsce tuż przy opiekunce, stała ona w dole zjeżdżalni, zdarzenie miało miejsce przy próbie zejścia powódki ze zjeżdżalni na ziemię. Podnoszona przez pozwaną okoliczność korpulentnej budowy ciała powódki nie miała znaczenia dla oceny zakresu odpowiedzialności opiekunki za bezpieczeństwo ślizgu – w takim stanie rzeczy czujność opiekunki powinna być tym bardziej wzmożona i tym samym powinna ona przewidywać możliwość wystąpienia problemów dziecka w poruszaniu się w obrębie urządzenia.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż dyrekcja Przedszkola (...) w P. naruszyła przepis § 40 cytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. (...), gdyż po powzięciu wiadomości o wypadku powódki nie podjęto działań mających na celu wezwanie i zapewnienie poszkodowanej fachowej opieki medycznej. Oceny tej nie zmieniał fakt, iż o wypadku poinformowano niezwłocznie rodziców dziecka. Konieczność zawiadomienia o wypadku służb medycznych pozwoliłaby na natychmiastowe podjęcie odpowiednich działań leczniczych w kontekście stwierdzonych urazów, a dowolność działań w tym zakresie osób – członków personelu Przedszkola Samorządowego nr 2 – nie mogło być w żadnym razie usprawiedliwione. Ocena całokształtu zachowań małoletniej powódki dawała podstawę do stwierdzenia, iż coś się jej stało – przejawem tego był, m. in. nasilający się płacz dziecka oraz wskazywanie na ból prawej rączki. W oparciu o wnioski opinii biegłego wskazane zostało, że gdyby złamanie małoletniej powódki od samego początku zostało ustabilizowane, nie byłoby konieczności leczenia operacyjnego ustawienia odłamów kości. Zaznaczono, iż początkowa faza udzielania powódce pomocy była opóźniona z uwagi na zaniechanie przez personel przedszkola wezwania karetki pogotowia, czego skutkiem były wydłużone w czasie czynności podejmowane przez dziadków dziecka związane z przetransportowaniem wnuczki do przychodni zdrowia w P. oraz koniecznością uzyskania skierowania od lekarza rodzinnego do specjalisty chirurga, który wstępnie zdiagnozował i zabezpieczył uraz.

Sąd pierwszej instancji, w oparciu o ugruntowane przesłanki gradacji wysokości świadczenia dochodzonego tytułem zadośćuczynienia, podkreślił, iż odpowiednią sumą należną powódce jest kwota 20.000 zł. Przy jej określeniu wzięto pod uwagę trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, cierpienie dziecka wywołane koniecznością przeprowadzenia zabiegu operacyjnego stabilizacji złamania dwoma drutami K., przebyty okres rehabilitacji, utrwalone na prawym przedramieniu blizny oraz sam stres dziecka związany z okresem leczenia. O odsetkach ustawowych od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. od dnia 05 grudnia 2009 r. wzięwszy pod uwagę datę w jakiej pozwany

dowiedział się o żądaniu powódki (20 listopada 2009 r.) oraz czternastodniowy termin dla spełnienia roszczenia. Roszczenie powódki odnośnie odsetek ustawowych za okres od 24 listopada 2009 r. do 04 grudnia 2009 r. podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c., a o nieuwiszczonych kosztach sądowych obciążających pozwanego na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku wniosła pozwana Gmina M. i Gmina P., zaskarżając go w całości.

W kwestii obrazy prawa materialnego wskazała na art. 417 k.c., 444 k.c. i 445 k.c., poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż szkoda powstała na skutek bezprawnego działania personelu Przedszkola Samorządowego nr 2 w P.. Pozwana podkreśliła sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, czego przejawem było przyjęcie, iż działanie opiekunek było niezgodne z prawem oraz, że powódce nie została udzielona pomoc medyczna. Skarżąca zarzuciła, iż Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił okoliczności wypłacenia powódce odszkodowania z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków od Przedszkola Samorządowego numer (...)w P..

Pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych. Ewentualnie zażądała uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z jednoczesnym rozstrzygnięciem o kosztach procesu.

W uzasadnieniu wywiodła, że całościowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie mogła skutkować konstatacją, iż pracownicy przedszkola (...) w P. dopuścili się zaniechań w nadzorze nad dziećmi podczas zabaw na ślizgawce w dniu 16 lipca 2009 r. Nie godziła się także skarżąca z tezą, iż powódce nie udzielono pomocy medycznej. Pozwana podkreślała, iż nie miał miejsca upadek powódki ze zjeżdżalni, natomiast uraz nastąpił na skutek oparcia się dziecka rączką o korytko urządzenia, powódka bezpośrednio po upadku nie sygnalizowała problemów z prawą rączką, nie mówiła nic o urazie, usiadła spokojnie na kocu. Również dziadkowie powódki po przybyciu do przedszkola nie zauważyli u wnuczki symptomów przemawiających za wezwaniem karetki pogotowia.

Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanej domagała się jej oddalenia oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne i orzekł o żądaniu pozwu wyprowadzając właściwe wnioski ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Już na wstępie rozważań wyjaśnić należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu podstawą odpowiedzialności pozwanej w przedmiotowej sprawie jest przepis art. 430 k.c. – odmiennie od przyjętej przez Sąd pierwszej instancji normy art. 417 k.c. Sfera związana z opieką Gminy nad przedszkolami nie zalicza się do sfery imperium, a sfery dominium. Zgodnie z przepisem art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Przewidziana w art. 430 k.c. odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego, a więc za czyn cudzy, ma charakter obiektywny i jest odpowiedzialnością za skutek. Może ona wchodzić w grę, jeżeli szkoda została wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego i nastąpiło to, po pierwsze, z winy podwładnego, i po drugie, przy wykonywaniu przez niego powierzonej mu czynności. Poza tym konieczne jest wykazanie związku przyczynowego między zachowaniem podwładnego a szkodą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 343/11, (...) Prawnej Lex (...) nr (...)).

Wymagania należytego nadzoru nad dziećmi pozostającymi pod opieką placówek opiekuńczo-wychowawczych, organizacji i innych podmiotów, które swoje zadania w tym zakresie wykonują powierzając czynności, wykonywane na rachunek tych podmiotów, osobom podlegającym ich kierownictwu (art. 430 k.c.) zależą od takich m. in. czynników jak cel jaki określona placówka lub organizacja ma realizować, warunki, charakter, czas pobytu pod nadzorem i opieką, wiek podopiecznych i stopień ich dojrzałości. Najogólniej sformułowana w tym względzie zasada dotyczy obowiązku zapewnienia podopiecznym bezpieczeństwa pobytu, czemu powinny służyć wszystkie właściwe w zależności od okoliczności środki organizacyjne i nadzorcze leżące w granicach możliwości personelu placówki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 marca 2012 r., V CSK 110/11, (...)Prawnej Lex (...)nr (...)). Odpowiedzialność pozwanej kreowana normą art. 430 k.c. oparta była na podobnych przesłankach odpowiedzialności do tych wynikających art. 417 k.c., w szczególności zawinięcia – braku staranności w sprawowaniu opieki przez przedszkolanki nad małoletnią powódką podczas wykonywania ślizgów na urządzeniu znajdującym się na terenie Przedszkola Samorządowego numer (...) w P..

Nie był zasadny zarzut pozwanej co do braku zawinięcia personelu opiekuńczego Przedszkola Samorządowego numer 2 w P. w powstaniu szkody u małoletniej powódki podczas zabaw plenerowych na ślizgawce w dniu 16 lipca 2009 r. Sama okoliczność przebiegu zdarzenia wypadkowego nie była jednolicie przedstawiana przez strony. Rozbieżności w tym kontekście odnosiły się głównie do końcowego etapu zdarzenia związanego z zabawą dzieci na ślizgawce – strona powodowa zaznaczyła, iż N. K. upadła na skutek braku odpowiedniej asekuracji opiekunki nadzorującej końcową fazę ślizgu. Pozwana zaś twierdziła, iż powódka po stabilnym kontakcie nóg z podłożem po dokonany ślizgu podparła się rączką prawą o krawędź zjeżdżalni, nie zgłaszała bezpośrednio po tym żadnych dolegliwości, które pojawiły się dopiero później, po zajęciu miejsca na kocu w innej części przedszkolnego podwórza.

Wobec postawionego przez pozwaną zarzutu koniecznym było odniesienie się do zeznań świadków – bezpośrednich uczestników wypadku małoletniej powódki z dnia 16 lipca 2009 r. oraz dyrektora Przedszkola Samorządowego nr (...) w P., a także treści dokumentów zgromadzonych w sprawie, związanych z czynnościami wyjaśniającymi przebieg samego zdarzenia.

Całościowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadziła do wniosku, iż do szkody powódki doszło w momencie wykonywania przez nią ślizgu, w końcowej jego fazie na dolnej części zjeżdżalni, na skutek braku właściwej asekuracji opiekunek sprawujących nadzór nad dziećmi w dniu 16 lipca 2009 r. podczas zabaw w plenerze. Mianowicie, z treści zeznań dyrektorki Przedszkola Samorządowego numer (...)w P.K. D.wynikało, iż do zdarzenia doszło dlatego, że podczas zjazdu ze ślizgawki powódka niefortunnie stanęła, miała trudności z zachowaniem równowagi, następnie usiadła i przechyliła się w prawą stronę, opierając o zjeżdżalnię. Zadaniem opiekunek było asekurowanie dzieci przy samym zjeździe oraz przy wstawaniu z dolnej części ślizgawki na podłoże. Wskazała świadek, że opiekunka pomogła wstać powódce, ale miało to miejsce już po tym, jak powódka się „przechyliła”, a cała sytuacja miała charakter nadwyraz dynamiczny. Odmienny przebieg zdarzenia przedstawiła świadek M. Z., bezpośredni obserwator zajścia, pracownica przedszkola. Zeznała, iż małoletnia powódka uzyskała po ślizgu kontakt nóg z podłożem, zaś podnosząc się straciła równowagę i spadła prawą stroną ciała na ziemię. Świadek wykluczyła, aby powódka oparła się rączką o zjeżdżalnię. Powódka bezpośrednio po upadku zaczęła płakać, nie chciała nawiązać kontaktu z opiekunkami, została przeniesiona na kocyk, cały czas trzymając się za prawe przedramię. Z kolei z zeznań świadka M. D., praktykantki zajmującej się pomocą dzieciom przy schodzeniu z urządzenia po zakończeniu ślizgu wynikało, że powódka po wykonany ślizgu dotknęła nogami podłoża, niemniej przechyliła się na samej zjeżdżalni. Świadek podkreśliła, iż N. K.straciła równowagę przebywając jeszcze na urządzeniu – zachwiała się przechylając ciało na bok, działało się to wszystko bardzo szybko. Nie przeczyła świadek, iż miała pomagać dzieciom wstawać z urządzenia po zakończonej fazie ślizgu. Natomiast w dokumencie sygnowany jako „protokół wypadkowy ucznia” nr (...)wskazano, iż powódka w fazie schodzenia z urządzenia oparła się obiema nogami o miękkie podłoże, jednak przy wstawaniu podparła się rękoma przenosząc na nie cały ciężar ciała, odeszła od urządzenia i dopiero po chwili zasygnalizowała opiekunkom dolegliwości bólowe w prawej kończynie. Z kolei z treści dokumentu kierowanego do ojca małoletniej powódki M. K. (1)przez dyrektorkę Przedszkola Samorządowego numer 2 w P.K. D., wyjaśniającego przebieg i okoliczności zdarzenia wypadkowego z dnia 16 lipca 2009 r., wynikało, że N. K.doznała urazu po

zakończonym ślizgu, w momencie stawania na nogi utraciła równowagę, przechyliła się na prawy bok i upadła na prawą stronę ciała. Nauczyciele obserwujący przebieg zdarzenia nie spodziewali się tak negatywnych konsekwencji jakie mogą wystąpić u dziecka.

Reasumując ten fragment rozważań, w ocenie Sądu odwoławczego, na podstawie wymienionych dowodów osobowych i dokumentów uznać należało, że małaletnia powódka straciła równowagę w momencie wstawania z urządzenia po zakończonym ślizgu, przewróciła się na ziemię, opierając obiema rękoma o grunt. Sąd Okręgowy nie znajduje argumentów dla przyjęcia tezy, iż do urazu powódki doszło wskutek oparcia się przez nią o ślizgawkę – tak ja wynika z treści protokołu powypadkowego oraz zeznań praktykantki M. D.. M. Z. wprost wskazała, że powódka bezpośrednio po upadku ze ślizgawki zaczęła płakać, nie chciała z opiekunką nawiązać kontaktu – a już przebywając na kocu w dalszej części podwórza dziecko szlochało. Sama okoliczność, iż stopień nasilenia płaczu N. K. wzrastał stopniowo po upadku, przybierając znaczące rozmiary podczas przebywania na kocu oraz osiągając apogeum w momencie pojawienia się w przedszkolu dziadków powódki, nie może zmienić prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji, co do sposobu jak i miejsca, w którym dziecko doznało urazu. Typowym zachowaniem dziecka w momencie odczuwania bólu jest manifestowanie tej okoliczności wobec osób najbliższych, a płacz będący tego wyrazem przybiera wtedy większy rozmiar. Innymi słowy, dziecko uzewnętrznia ból w stosunku do osoby mu bliskiej, którą zna (rodzic, dziadkowie) intensywniej, podświadomie licząc na podjęcie odpowiednich czynności mających na celu złagodzenie negatywnych symptomów.

W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu na terenie Przedszkola Samorządowego numer 2 w P. doszło do uchybienia polegającego na tym, że jego pracownikom można przypisać zarzut niedbalstwa – na skutek niezapewnienia takich warunków bezpieczeństwa wobec dzieci podczas czynności polegającej na zjeżdżaniu ze ślizgawki, które wyeliminowałyby możliwość doznania uszczerbku na ich zdrowiu. Opiekunka asekurowująca końcowy fragment zjazdu dzieci na ślizgawce była zobligowana do pomocy dzieciom przy wstawaniu z urządzenia, właśnie w celu zapobieżenia ewentualnym upadkom dzieci. Faktem jest, iż praktykantka M. D. pomogła powódce wstać – ale miało to miejsce już po tym jak powódka się przechyliła i upadła. Bezpośrednio przy zjeździe dziecko nie było zatem prawidłowo asekurowane. Powódka nie była odpowiednio chroniona u podnóża zjeżdżalni, nie została od razu „złapana” w tym miejscu przez opiekunkę, celem wyeliminowania samej potencjalnej możliwości „przechylenia” się w fazie wstawania z urządzenia, a w konsekwencji czego doszło do upadku na rączki i łokieć. Innymi słowy, sekwencja zdarzeń była taka, że powódka najpierw upadła, a następnie ją podniesiono, zaś prawidłowym zachowaniem personelu przedszkola powinno być przedsięwzięcie wszelkich czynności zapobiegających samemu upadkowi. Takiemu zachowaniu opiekunek można przypisać brak należytej staranności w zapewnieniu odpowiedniej pieczy nad dziećmi, co stanowi o winie nieumyślnej w postaci niedbalstwa.

Dalej należy wyjaśnić, że do zapewnienia odpowiedniej opieki dzieciom Przedszkole (...)numer(...)w P.było zobligowane na podstawie art. 5 ust. 7 pkt 1 ustawy z dnia 07 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. 2004, Nr 256, poz. 2572 j.t.). Zgodnie z unormowaniem tego przepisu organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność, a do zadań takiego organu należy, m.in. zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki. Przepisy cytowanej ustawy stosuje się odpowiednio do przedszkola, a organ prowadzący odpowiada zatem za jego działalność (art. 3 pkt 1 i pkt 5 ustawy).

Poprzeć należy także stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż w sprawie doszło do naruszenia przez personel przedszkola Samorządowego numer (...)w P.przepisu § 40 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz. U. z 2003 Nr 6, poz. 69 ze zm.) Pracownik placówki, który powziął wiadomość o wypadku, niezwłocznie zobligowany był do zapewnienia poszkodowanemu opieki, w szczególności sprowadzając fachową pomoc medyczną, a w miarę możliwości udzielając poszkodowanemu pierwszej pomocy. Takich czynności w Przedszkolu Samorządowym numer (...) w P.nie dokonano. O fakcie doznania przez małaletnią powódkę urazu poinformowano jedynie matkę dziecka, która przebywając poza miejscowością zamieszkania, poprosiła babcię dziewczynki – K. K. (1)– o udanie się do przedszkola. Babcia po przybyciu do placówki poprosiła z kolei o pomoc w transporcie małaletniej powódki do lekarza dziadka dziewczynki – C. K.. Zaniechanie przez personel przedszkola wezwania karetki pogotowia skutkowało tym, iż

dziadkowie małoletniej powódki własnym transportem przewieźli dziewczynkę do pobliskiej przychodni zdrowia w P., gdzie następnie od lekarza rodzinnego uzyskano skierowanie do chirurga, a tam, po wstępnym zaopatrzeniu złamania, stwierdzono konieczność przetransportowania małoletniej powódki do szpitala w E.. Na skutek takiej sekwencji zdarzeń nie można wykluczyć, iż doszło do zwiększenia następstw urazu małoletniej powódki, gdyż czas w jakim złamanie byłoby zaopatrzone przez wezwaną natychmiast profesjonalną pomoc medyczną niewątpliwie byłby krótszy od tego jaki upłynął od momentu zabrania N. K.z przedszkola przez dziadków, do momentu wizyty w szpitalu w E.. Okoliczność przemieszczenia złamania kości do boku i środka nie była oceniana przez biegłego w opinii w kontekście czasu w jakim powódce udzielono pomocy medycznej, nie miała również istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności przyznania zadośćuczynienia.

Dla ustalenia odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia kluczowe były takie okoliczności jak wiek dziecka, odczuwalne przez nie uciążliwości związane z koniecznością periodycznej egzystencji w opatrunku gipsowym, konsekwencje bólowe wykonanego zabiegu operacyjnego wstawienia drutów K., jak również czasochłonność odbywania rehabilitacji celem doprowadzenia uszkodzonej kończyny do jak największego stopnia sprawności. Sąd Rejonowy w Elblągu ustalając wysokość przyznanego na rzecz małoletniej powódki zadośćuczynienia miał na względzie wszelkie te okoliczności wymienione w zdaniu poprzedzającym, a zasądzona kwota pozostaje w adekwatnym związku do stopnia krzywdy doznanej i odczuwalnej przez N. K.. Nadto wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia faktycznie nie była kwestionowana w apelacji.

Sąd Okręgowy w Elblągu jednocześnie nie podzielił zarzutu pozwanej, iż szacując wysokość zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji powinien był wziąć pod uwagę okoliczność, że powódce została wypłacona określona kwota odszkodowania z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków, w ramach polisy posiadanej przez Przedszkole (...)numer (...)w P.obejmującej dzieci, młodzież i personel tej placówki. Po pierwsze wskazać należy, iż zdarzenie miało miejsce na terenie Przedszkola Samorządowego numer(...) w P., po drugie charakter tego ubezpieczenia – tj. od następstw nieszczęśliwych wypadków – nie ma wpływu na wysokość sum dochodzonych tytułem zadośćuczynienia w ramach tego postępowania. Nadto świadczenie to było wykupione ze składek uiszczanych przez rodzicowi dzieci.

Mając powyższe okoliczności na uwadze apelacja pozwanej jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 j.t.).